

# Czeczeńskie wilki - symbol wolności i walki

*Literatura o człowieku i przyrodzie*

W [majowym numerze „Dzikiego Życia”](#) opublikowana została jedna z legend czeczeńskich, ukazująca stworzenie świata. Główną bohaterką tego przekazu jest Wilczyca, która uratowała Ziemię. Zainspirowany publikacją tejże legendy pomyślałem, że warto szerzej przyjrzeć się problematyce związanej z motywem wilka w kulturze Czeczenów.

Czeczeńska Republika Iczkeria, nazywana zazwyczaj po prostu Czeczenią, położona jest na północnych zboczach Kaukazu, najwyższych gór Europy. Zamieszkuje ją naród czeczeński, którego przodkowie – jak potwierdzają badania archeologiczne – osiedlili się wśród kaukaskich gór już około 4 tys. lat przed naszą erą.



Od wieków centralne miejsce w zbiorowej świadomości narodu czeczeńskiego zajmuje idea wolności. Sami Czeczeni tłumaczą to tym, iż od najdawniejszych czasów po dzień dzisiejszy muszą stawiać opór najeźdźcom, chcącym skolonizować ich ziemię. Mongolskie wojska Czyngis-chana, carska Rosja, Związek Sowiecki – wszystkim im zależało na podboju Iczkerii. Stąd też kolejne pokolenia Czeczenów wyrastały z bronią w rękę, uczestnicząc w obronie ojczyzny pod komendą sławnych dowódców – dziś bohaterów narodowych, takich jak np. Imam Szamil, który stanął na czele oddziałów powstańczych w pierwszej połowie XIX w., czy też XX-wieczni prezydenci Dżochar Dudajew i Aślan Maschadow, dowodzący wojskami czeczeńskimi w pierwszej (1994-1996) i drugiej (trwającej od 1999 po dzień dzisiejszy) wojnie rosyjsko-czeczeńskiej. Dziś na czele partyzantów czeczeńskich stoi Szejk Abdul-Chalim Sadulajew, a walka o niepodległość jest kontynuowana.

Równocześnie z kształtowaniem się mentalności narodu rozwija się kultura narodowa Czeczenów. Od samych jej początków, wśród najważniejszych motywów konstytuujących wyobraźnię zbiorową, pojawia się motyw wilka. Spotykamy go zarówno w folklorze czeczeńskim, jak i w literaturze artystycznej tworzonej przez Wajnachów (mianem Wajnachów określa się ponadnarodową wspólnotę Czeczenów i Ingusów). W ostatnim czasie wilk jako symbol wolności i walki pojawia się również bardzo często w twórczości artystycznej partyzantów, czego przykładem mogą być teksty piosenek Timura Mucurajewa, artysty popularnego również w Polsce.



W kaukaskich górach. Fot. Łukasz Ogonowski

Żywotność motywu wilka w kulturze czeczeńskiej nie jest jednak przypadkowa. Przecież nawet herb Czeczeńskiej Republiki Iczkerii przedstawia symboliczne wyobrażenie pólężącego wilka z podniesioną głową. Wilk znajduje się na narodowym ornamencie, przechodzącym w koło w stylu muzułmańskiego półksiężyca.

Zanim jednak powiemy parę słów o motywie wilka w sztuce najnowszej, cofnijmy się w przeszłość, do mitologii i folkloru, a więc tam, gdzie należy doszukiwać się genezy motywu wilczego w kulturze czeczeńskiej.

Wilk od zawsze był dla człowieka zwierzęciem niezwykle tajemniczym. To, co tajemnicze i nieznanne, budziło z jednej strony przerażenie i lęk, z drugiej – podziw i fascynację. W czasach pogańskich Słowianie utożsamiali wilka z groźnym bóstwem lasu. W mitologii rzymskiej natomiast istnieje

podanie o wilczyca karmiącej przyszłych założycieli Rzymu. Dla Czechenów z kolei wilk stał się symbolem wolności, niezależności i godności, a także życia według własnych zasad. Postrzegali go oni jako zwierzę przybierające w razie zagrożenia postać nieustraszonego wojownika. Na gruncie literatury czeczeńskiej istnieją niezwykle ciekawe legendy o wilkach. Z jedną z nich można było zapoznać się na łamach ostatniego numeru „Dzikiego Życia”.

W „Czeczeńskiej legendzie” męstwo i determinację wilka docenił sam Bóg. A warto zaznaczyć, iż od czasu rozpadu ZSRR nastąpiło na Kaukazie powszechne odrodzenie religijne. Dziś znowu, jak za czasów Imama Szamila, coraz częściej w Czeczenii utożsamia się wojnę narodowowyzwoleńczą z walką w obronie religii (na Kaukazie dominuje islam). Stąd też bardzo szybko wilk staje się symbolem obrońców nie tylko ojczyzny, ale i wiary – symbolem ukrywającego się w górach muzułmańskiego wojownika (mudżahedina), który, także w sensie dosłownym, schronienia szuka tam, gdzie wilki, czyli w niedostępnych przestworzach dzikiej natury.

W taki właśnie sposób problem ten przedstawia Timur Mucurajew w utworze poświęconym klęsce Groznego. Widzimy tam, jakże charakterystyczny również dla polskiej literatury romantycznej, motyw odnajdywania się w klęsce, podtrzymywania rodaków na duchu.

*My swojej wolności nie oddaliśmy  
Miasto nasze broniliśmy, jak tylko mogliśmy  
Grozny, zostawiliśmy cię, lecz nie potrwa to długo  
Wilkom odpoczynek wystarczy krótki.  
(Co to jest Grozny?)*

Mucurajew powraca do tego tematu również w innym utworze. „Jesteśmy wilkami, a wilkom potrzebne są góry” – śpiewa. Opuszczenie miast i ucieczka w góry jawi się zatem jako chwilowa potrzeba odosobnienia się od wspólnoty, czas spędzony wśród kaukaskiej przyrody w gronie innych wojowników. Odejście nie jest klęską – jest czasem odpoczynku przed kolejnym, zwycięskim, natarciem. Utwór o czeczeńskiej stolicy kończy więc się słowami: „wolność do Iczkerii powróci”.

Timur Mucurajew urodził się w 1976 r. w Grozным. Był uczestnikiem pierwszej wojny czeczeńskiej. Jest autorem i wykonawcą piosenek, poświęconych męstwu, patriotyzmowi bohaterów-obrońców ojczyzny i wiary. Jego twórczość sytuuje się gdzieś pomiędzy stylistyką bardów, śpiewających swe pieśni przy akompaniamencie gitary, a koncepcją poety jako duchowego przywódcy narodu. Mucurajew bardzo szybko zdobył szeroką popularność. Jego nagrania wydane zostały również w Polsce (co ciekawe, okładki polskich wydań płyt Timura zdobiją fotografie wilków). Motyw wilka pojawia się w jego twórczości wielokrotnie, stanowiąc dowód niezwyklej żywotności zarówno idei wolności, jak i tradycyjnego u Czechenów jej obrazowania (wilk, wojownik, góry itp.).

W podobnej funkcji występuje wilk w filmach i teledyskach emitowanych za granicą przez czeczeński kanał telewizyjny Nizam TV. Spośród wielu produkcji, stanowiących często klasyczne teledyski do utworów muzycznych, warto zwrócić uwagę choćby na krótki wideoklip pod tytułem „Nieujarzmiony naród” (2004), który przedstawia przeplatające się sceny ukazujące czeczeńskie dzieci tańczące lezginkę (tradycyjny taniec narodów kaukaskich) oraz walki partyzanckie. Klip, którego podkład muzyczny stanowią dźwięki oparte na tradycyjnym rytmie lezginki, rozpoczyna się od swoistego prologu, którym jest „inwokacja” do Boga i męstwa Wajnachów. Pierwszym właściwym obrazem są wyjące w górach wilki, które powracać będą jeszcze kilkakrotnie w kontekście zdjęć działań wojennych. Całość kończy się „prześwitującym” zestawieniem dwóch kadrów – wyjącego na szczycie góry wilka i prowadzonego przez prezydenta Maschadowa oddziału czeczeńskich mudżahedinów.

Przedstawiłem zaledwie kilka przykładów z kultury czeczeńskiej, wykorzystujących motyw wilka. Dałoby się ich przywołać o wiele więcej. Jednocześnie należy sobie uświadomić, iż każda próba

kompleksowego ujęcia tego zjawiska, która uwzględniałaby sztukę najnowszą, wydaje się być w chwili obecnej działaniem z góry skazanym na porażkę. Z jednej strony, produkcja artystyczna Czeczenów jest zminimalizowana za sprawą toczącej się w ich ojczyźnie wojny, a także rosyjskiej cenzury, z drugiej strony, bardzo trudny jest dostęp do – powstających jednak wbrew przeciwnościom losu, w znacznej mierze na emigracji lub w oddziałach partyzanckich – tekstów literackich. Najprężniej rozwija się amatorska sztuka okolicznościowa (wiersze, muzyka, filmy), której wytwory można znaleźć w Internecie. Jednakże – jak każda sztuka okolicznościowa – reprezentuje ona często niski poziom artystyczny, a ponadto zawiera w sobie uproszczony i stereotypowy obraz świata (sytuacja wydaje się być w pewnym sensie analogiczna do przypadku literatury epigonów polskiego romantyzmu). Wtwory czeczeńskiej sztuki okolicznościowej pełnią raczej funkcję narodowej „arki przymierza”, indywidualnego protestu przeciw wojnie; rzadko stanowią przykłady sensu *stricto* fenomenów artystycznych.

W chwili obecnej kultura Czeczenów jest tak samo zagrożona, jak biologiczne istnienie w wielu krajach wilka jako gatunku. Tak jak giną wilki – powiadają aktywiści ekologiczni – umiera wolność. Ale w taki sam sposób ginie także kultura i sztuka podbitych narodów...

Miejmy nadzieję, że czeczeńskie wilki kiedyś jeszcze powrócą, a na Kaukazie zapanuje w końcu trwały i stabilny pokój, że rosyjsko-czeczeńskie pojednanie dokona się wbrew nienawiści i ponad politycznymi podziałami.

Tym życzeniem zakończmy dzisiejsze rozważania o literackich związkach człowieka i przyrody. Do usłyszenia po wakacjach.

Grzegorz Czerwiński